

Lepsza obserwatorka - Berta Ibáñez

Artystka-eksperymentatorka w swoich pracach wykorzystuje naturę nie tylko jako temat, ale również jako tworzywo – jej prace powstają np. na kamieniach, liściach, zwierzęcych kościach, papierze czerpanym. Specjalizuje się w szlachetnej technice cyjanotypii.

Wystawę poprzedzi spotkanie z autorką. Berta Ibáñez poprowadzi także w bibliotece warsztaty z cyjanotypii.

Berta Ibáñez to eksperymentatorka, artystka poszukująca, badająca materię, za pomocą której odkrywa przed nami swój przepełniony wrażliwością świat. Poznałam Bertę Ibáñez uczestnicząc w prowadzonym przez nią warsztacie z dziewiętnastowiecznej techniki fotograficznej z cyjanotypii. Oczarowała mnie wtedy nade wszystko swoim ciepłem i dobrocią, tak samo skutecznie jak wiedzą i umiejętnościami.

W swoich pracach wykorzystuje naturę nie tylko jako temat, ale również jako tworzywo, materiał. Jest jak alchemik w laboratorium z menzurkami, probówkami, pipetkami. Jej prace na kamieniach, liściach, kościach zwierzęcych, czerpanym papierze rodzą się w iście tajemniczy sposób. Oglądający doświadczą fotograficznej magii.

Wystawa „Árboles y Pájaros” to wypadkowa fascynacji szlachetną techniką fotograficzną, ograniczającej ciało choroby i miłości do przyrody. Drzewa i ptaki zatrzymane są w bezruchu i utrwalone w błękitie pruskim cyjanotypii.

profesor Izabela Łapińska

„Árboles y Pájaros”

Są tu drzewa i ptaki, ale nie myślcie, że jestem fotografem dzikiej przyrody. Jestem tylko osobą, która patrzy i stara się stać lepszym obserwatorem. Zafascynowana obserwuję i próbuję rozrzedzić zasłonę, którą nauczono mnie sobie wyobrażać i budować między tym co człowiecze a nie-człowiecze. Ta fascynacja zrodziła się kilka lat temu, gdy chora zmuszona byłam całymi dniami leżeć w łóżku. Okno mojego pokoju wychodzi na duży ogród Madame Marais z drzewami owocowymi, kwiatami i rozległym, regularnie koszonym trawnikiem. Wszystko to stanowi zielone tło, na którym wyróżniają się sylwetki gadających srok, turkawek, wron, kosów i dzięciołów. Przyglądałam się im całymi dniami, dopóki nie zdecydowałam się wziąć aparatu i spróbować je uchwycić. Co wcale nie jest łatwym zadaniem. Z natury nieuchwytnie i zmienne, stworzenia te są tak skryte, że często zanim naciśnę spust migawki odlatują już gdzie indziej. I może dlatego lubię fotografować drzewa, bo zachowują cierpliwość przed obiektywem. Mam jednak wrażenie, że w swoim pozornym bezruchu i one w jakiś sposób umykają mojemu spojrzeniu.

Berta Ibáñez

Berta Ibáñez urodziła się w Kolumbii, gdzie studiowała w Szkole Sztuk Pięknych Uniwersytetu Narodowego w Bogocie. W stolicy Kolumbii współpracowała i wystawiała z kolektywami artystycznymi, a jednocześnie pracowała jako nauczycielka plastyki w liceum. W 2000 roku

przeniosła się do Francji. Na początku pobytu we Francji jej twórczość skupiała się na projektowaniu graficznym, dziś wpisuje się bardziej w sztukę współczesną, zwłaszcza poprzez język fotografii.

Jej prace wystawiane były na wystawach zbiorowych m.in. w galeriach w Atenach, Budapeszcie, Denver, Paryżu. Publikowano je także w magazynach artystycznych, takich jak The Hand (Kansas), Corpografías (Bogota), Shots Magazine (St Paul, Minnesota) i Tied To Light Art Gallery (Londyn).